



POLSKO CZESKIE WALKI



Zawodniczki „Arawashi”, coraz mocniej zauważalne są u sąsiadów z południa, walczyły z niezwykleym drygiem, prezentując swój kunszt sportowy karate a przede wszystkim sportową zadziorność.

- Przed dniem rywalizacji wdrażaliśmy nauczanie technik karate, które przez systematyczne i dynamiczne ćwiczenia kierują do przyspieszenia kontroli zachowania i emocji, podniesienia koncentracji uwagi a także do przyrostu nieustraszoneści psychicznej. Takie szkolenia dają zawodnikowi należytego powera, a przede wszystkim doskonałą koncentrację, podciągają zręczność, opanowanie emocji, wzmacniają pewność siebie podkreśla szkoleniowiec Bogusław Hutman - Wilczek. Taki proces szkolenia sprawdza się w rywalizacji, ten niezmienny poziom w trakcie szkoleń, zapał w obliczu zaczepów w walkach kumite, staranność w skomplikowanych sytuacjach rywalizacji, korzystnie przemyślane zamysły wykonania technik to klucz do sukcesu w rywalizacji karate podkreśla Hutman - Wilczek.

Turniej organizowany od przeszło dziesięciu lat przez trenerów i działaczy klubowych z Polski, Czech i Słowacji, do którego przystąpił Klub Arawashi jako jedyny z Żywiecczyny wskazuje, że więź i odwaga w rywalizacji z najlepszymi, to coś co jest wpisane w aktywność sportową Arawashi. W Cieszynie - Czeskim, nasza drużyna skromna (ale niezwykle waleczna) z młodym narybkiem Arawashi, zademonstrowała swój waleczny pazur zdobywając trzy medale, brązowy medal w kata Czeszkom przechwyciła Oliwia Michalska, Oliwia dorzuciła jeszcze brąz w kumite. Jednak najbliższą złotą była Izabela Wawok która po wymagających walkach dotarła niczym tajfun do finału, bez przegranej walki. Również w finale Iza nie przegrała - był remis, w takiej sytuacji sędziowie przez wskazanie stwierdzają który zawodnik był lepszy. W jakże zaciętej rywalizacji żadna z zawodniczek nie zdobyła punktu tym samym pojedynek był bardzo wyrównany, jednak przy ocenie przez wskazanie czeszy sędziowie jednogłośnie wydali werdykt, że to ich zawodniczka była lepsza, co nie było niewątpliwe. Ciut szczęścia zabrakło Martynie Syposz, która o przysłowiowy włos przegrała rywalizację o wejście do strefy medalowej w kumite z Czeszką.



Obrazy

